

Protokół

7. posiedzenia, I. sesyi, IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 24. września 1908.

Początek o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecných posłów 136.

Ze strony Rządu: c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 5. posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół 6. posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Sekretarz p. Stanisław Henryk hr. Badeni odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 24. września 1908 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji budżetowej: L. s. 980, 996 do 998, 1000—1008, 1013—1019, 1021—1022,

1024—1027, 1029, 1030, 1033—1035, 1039, 1042, 1043, 1046—1048, 1050, 1053, 1061 do 1065, 1067, 1070, 1071, 1072—1075, 1078—1080, 1083, 1084.

Komisji szkolnej: L. s. 978, 1009, 1010, 1036—1038, 1040, 1041, 1051, 1052, 1054, 1057, 1058, 1069, 1077, 1082.

Komisji gminnej: L. s. 1068.

Komisji petycyjnej: L. s. 999, 1031.

Komisji administracyjnej: L. s. 994, 995, 1045.

Komisji prawniczej: L. s. 1032.

Komisji drogowej: L. s. 979, 1012, 1049, 1059.

Komisji podatkowej: L. s. 1011, 1020, 1023.

Komisji kolejowej: L. s. 1056, 1085.

Komisji wodnej: L. s. 1044, 1055, 1060, 1066, 1076.

Komisji reformy wyborczej: L. s. 1028, 1087.

Po odczytaniu petycji L. s. 1041 Wydziału pow. Pilzno o wyznaczenie 20.000 K

chów owiec, wysyłał sól kuchenną po tej samej cenie, jak sól mieloną.

Wnioskodawca:
Szwed w. r.

Stapiński, Korol, Dumka, Kiweluk Kurowicz, Bojko, Sandulak, Winniczuk, Myroniuk-Zajaczuk, Tracz, Pastor, Cielecki, T. Staruch, Sodomora, Krysowaty.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zbadał rentowność i użytkowość budowy kolei łączącej Brody na Założę z Tarnopolem i zdał o tem sprawę na następnem zebraniu Sejmu.

We Lwowie, dnia 23. września 1908.

Wnioskodawca:
Rittel w. r.

T. Cieński, Czartoryski, Sala, Maiss, Merunowicz, Federowicz, Michałowski, Schnell, Landau, Dudykiewicz, Gniewosz, Piniński, Weiser, Doliński, Ciuchciński, Niementowski, Fruchtmann, Maryewski, Bandrowski, St. H. Badeni.

W n i o s e k.

Ustawą sejmową z dnia 10. listopada 1905 ustanowioną została dla miast mających prawo propinacyi stosowna dotacya krajowa z chwilą zgaśnięcia tego prawa. Przy powzięciu owej decyzji kierował się Sejm zasadą, iż miasta rzeczzone nie posiadają wprawdzie tytułu prawnego do takiego żądania, lecz stanowią część kraju, która ma do spełnienia wyższe zadanie ekonomiczne i kulturalne, a potrzeb tych dla braku środków materialnych spełniać nie są w stanie.

W podobnie trudnem położeniu, jak miasta już dotacyą objęte, znaleźć się mają również miasta Brzeżany, Buczacz, Gorlice, Jaworów i Wadowice, które należą do statutu organizacyjnego z r. 1889, mają te sa-

me zadania kulturalne do spełnienia, a możność tę z chwilą zgaśnięcia prawa propinacyi utracą, gdyż z prawa tego dotychczas, choć pośrednio, lecz w sposób wydajny również korzystały.

W czasie uchwalenia funduszu dotacyi dla innych miast nie było jeszcze możliwem ustalenie dotacyi dla miast powyższych, gdyż nie był wyjaśnionym ubytek w dochodach, jakie miasta te wskutek zgaśnięcia prawa propinacyi doznają.

Mimo to na posiedzeniu sejmowem z dnia 11. listopada 1905 uchwalono następującą rezolucyę:

„Sejm uznając trudności finansowe miast objętych statutem organizacyjnym z r. 1899, które dotacyi z funduszków krajowych z tytułu zgaśnięcia prawa propinacyi nie mają, lecz z prawa propinacyi pośrednio korzystały, poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał potrzebę dotacyi tych miast z funduszków krajowych i przedłożył Sejmowi odnośny wniosek w czasie właściwym“.

Ponieważ chwila zgaśnięcia prawa propinacyi się zbliża, a miasta rzeczzone, mając gospodarkę gminną opartą przeważnie na dochodach z tego prawa propinacyjnego, znalazły się obecnie w krytycznem położeniu, wymagającym niezwłocznego rozpatrzenia, przeto wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby po myśli rezolucyi sejmowej z dnia 11. listopada 1905 zbadał potrzebę dotacyi miast: Brzeżany, Buczacz, Gorlice, Jaworów i Wadowice i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wniosek właściwy.

Wnioskodawca
Schätzl w. r.

Maiss, Pastor, Bednarski, Michałowski, Klewski, Jabłoński, Bandrowski, Merunowicz, Federowicz, Skarbek, Rittel, Ciuchciński, Battaglia, Adam, St. H. Badeni.

I n t e r p e l a c y a

postów Battaglii i towarzyszy w sprawie pomnożenia personelu technicznego przy władzach politycznych w Galicyi, jego specjalizacji oraz otwarcia lepszych widoków awansowych dla tego personelu.

Liczba techników, zatrudnionych w galicyjskiej służbie politycznej jest w stosunku do potrzeby tak znikająco mała, że wskutek tego w wielu okręgach budowlanych sprawy przemysłowe (udzielanie konsensów przemysłowo-policyjnych dla zakładów przemysłowych) leżą miesiącami i latami — nadzór i konserwacja dróg, budowli wodnych i budynków publicznych nie może odbywać się prawidłowo, co pociąga za sobą deteryoryzację i tem większe następnie wydatki — bardzo często kredyty (n. p. w dziale drogowym, wodno-regulacyjnym, konserwacji budynków szkolnych) nie są wyczerpywane i przepadają — wypracowywanie projektów na nowe budowle i ich wykonanie przewleka się o długie lata.

Szkody, wynikające z tego stanu rzeczy, spowodowanego przedewszystkiem brakiem personelu, można bez najmniejszej przesady szacować na krocie tysięcy rocznie.

Stosunek liczbowy sił technicznych w Galicyi do sił w wielu krajach koronnych przedstawia się nader niekorzystnie.

Dalej panuje ta anormalność, że inżynier drogowy lub architekt nieraz musi wydawać opinię o skomplikowanych urządzeniach fabrycznych, wymagającą stanowczo specjalisty. Należałoby złożyć z inżynierów budowy maszyn, których liczba jest niedostateczna, oraz z chemików-technologów, których dotąd w służbie politycznej wcale niema, sztab techniczny dla opiniowania tych spraw przemysłowych, które wobec niesłychanego postępu techniki produkcyjnej wymagają specjalnych wiadomości.

Należałoby takie siły przydziałać oddziałom budowniczym starostw tam, gdzie przemysł silniej się rozwija. Należałoby umożliwić im zawodowe kształcenie się praktyczne przez udzielanie urlopów i zasiłków na zwiedzanie fabryk i studia za granicą.

Wreszcie — bardzo trudno dziś o narybek dobrych sił technicznych dla służby państwowej wobec tego, że liczba posad w wyższych rangach jest niestosunkowo mała w porównaniu z innymi kategoriami służby publicznej oraz z dochodami, do których zdolni technicy dochodzą szybko w zawodach technicznych prywatnych.

Wszakże dosługujący już dziś kierownik oddziału budowniczego w Krakowie, jeden z najtęższych naszych techników państwowych, od lat wielu cieszy się tylko tytułem i charakterem — ale nie płacą — rangi szóstej!

Dokonane w tym roku pomnożenie posad w politycznej służbie technicznej o 17 jest znikome w zestawieniu z potrzebą i nie polepsza prawie wcale stosunku posad w rangach wyższych do niższych.

Wobec tego, że określony stan rzeczy daje obraz — bez przesady — bankructwa agend technicznych administracji państwowej w naszym kraju, zapytują podpisani Jego Ekscelencyę Pana Namiestnika, czy zechce w najbliższym czasie przedstawić rządowi centralnemu wnioski, zmierzające do wydatnego pomnożenia, specjalizacji i lepszego rangowego ustosunkowania służby technicznej przy władzach politycznych w Galicyi.

We Lwowie, dnia 23. września 1908.

Interpelant:
Battaglia.

Tertil, Adam, Sozański, Jabłoński, Sala, Kleski, Bandrowski, Landau, Jahl, Federowicz, Maryewski, Rayski, Merunowicz, Głabiński, Michałowski.

Wniosek nagły

posła Tymoteusza Starucha i tow.

Wysoki Sejmie!

Tegoroczna klęska elementarna dotknęła strasznie krajowe gospodarstwo w jego bardzo ważnej gałęzi, a mianowicie pszczelnictwie, któremu grozi zupełna zagłada, bo od kilkuset lat nie pamięta nikt takiego nieszczęścia jak w roku bieżącym. Wszystkie pasieki w całym kraju nie mają miodu na zimę i pszczoły muszą wyginąć.

Przeto podpisani stawiają wniosek :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Wzywa się c. k. Namiestnictwo, aby jak najrędeziej zebrało spis wszystkich zawodowych pasieczników w kraju, jako też ilość brakującego miodu dla pszczół.

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić odpowiednią sumę na zapomogę w celu zakupu miodu dla wyżywienia pszczół, ewentualnie upoważnić Wydział krajowy do wydania na ten cel odpowiedniej kwoty.

Wnioskodawca :
Tymoteusz Staruch.

W. Szwed, Kiweluk, Dumka, Sandulak, Makuch, Lewicki, Kurowiec, A. Staruch, Skwarcko, Korol, Hanczakowski, Tracz, Krynicki, Myroniuk-Zajaczuk.

Wniosek

posła Korola i tow. w sprawie zniesienia myt na drogach i mostach krajowych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Myta na drogach i mostach krajowych znosi się z końcem roku 1909.

Wnioskodawca :
Korol w. r.

Oleśnicki, Winniczuk, Dumka, Krysowaty, Myroniuk-Zajaczuk, Tracz, Hanczakowski, Kołpaczkiewicz, Krynicki, Senyk, Makuch, Kiweluk, Sodomora, Sandulak, Dudykiewicz,

Wniosek

posła Oleśnickiego i tow. o założenie sądu powiatowego w Strzeliskach nowych.

Podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, iżby po myśli rezolucyi galicyjskiego Sejmu z r. 1896 jak najrychlej przystąpił do utworzenia sądu powiatowego w Strzeliskach nowych pow. Bóbrka.

Wnioskodawca :
Oleśnicki w. r.

Senyk, Kurowiec, T. Staruch, A. Staruch, Makuch, Sodomora, Winniczuk, Krysowaty, Myroniuk-Zajaczuk, Dudykiewicz, Myciel-ski, Hanczakowski, Sandulak, Lewicki, Kiweluk, Skwarko.

Wniosek

Dr. Iwana Makucha i tow.

Zważywszy, że sól kuchenna dla włościanstwa w Galicyi jest wprost niezbędną rzeczą, zważywszy dalej, że Wydział krajowy porucza sprzedaż soli wielkim hurtownikom, którzy mają swe siedziby po większych centrach powiatowych i zważywszy wreszcie, że przez obniżenie ceny soli na 20 h. za topkę w całym kraju wielcy hurtownicy sprzedaży soli dają dla wiejskich sklepikarzy tylko 20 procent opustu na sto topek soli tak, że małym wiejskim sklepikom niemożliwe jest pobierać sól do detalicznej rozsprzedaży po wsiach od wielkich hurtowników, wskutek czego ludność wiejska musi tracić czas na chodzenie do miasta, aby topkę soli kupić, -- wnoszą podpisani :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Poleca się Wydziałowi krajowemu, iżby uwzględniał przychylnie i rychło próśby sklepików wiejskich i pojedynczych sklepikarzy o bezpośrednie pobieranie soli

z państwowych salin do wiejskich sklepików.

Wnioskodawca:

Makuch w. r.

Lewicki, Kurowiec, Kiweluk, Dumka, T. Staruch, A. Staruch, Sandulak, Winniczuk, Oleśnicki, Sodomora, Bernadzikowski, Jampolski, Ptak, Cieluch, Styła, Myjak, Bis, Lewakowski, Skwarko.

I n t e r p e l a c y a.

posła Dra Oleśnickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie lekceważenia ruskiego języka w sądach.

Nr. 210 gazety „Dilo“ z dnia 18. września 1908 przyniósł następujący fakt:

W c. k. powiatowym sądzie w Przemysłu odbyła się dnia 26. maja b. r. rozprawa w sprawie Kuźmińskiego przeciw Felzenowi do L. cz. 261/8. Sprawę prowadzono po rusku. Ponieważ oskarżyciel wybierał się do Ameryki, udał się w miesiąc po rozprawie do sądu o wyrok. Tu go uwiadomiono, że w sądzie nikt nie umie po rusku pisać.

Po dwu miesiącach powiedziano mu to samo. Kuźmiński zgłaszał się po wyrok 5 razy, ale zawsze mówiono mu: nikt nie umie po rusku, chcesz mieć ruski wyrok, musisz zaczekać!

Na uwagę Kuźmińskiego, że on nie może dłużej czekać, bo i tak już spóźnił się z wyjazdem do Ameryki, poradził mu naczelnik sądu poprosić adwokata Rusina aby kazał ów wyrok sporządzić w swej kancelaryi. Kuźmiński też tak zrobił. Dnia 3. września b. r. otóż w 4 miesiące doręczono mu wyrok napisany po rusku w kancelaryi jednego z przemyskich adwokatów ruskich.

Za napisanie to musiał Kuźmiński zapłacić. W przemyskim sądzie trzeba wogóle całe miesiące czekać na ruskie wyroki nawet dopłacać za ich sporządzenie, podczas gdy polskie wyroki doręczają się stronom natychmiast bez kłopotów. Przytoczono

ny fakt nie jest odosobniony. Prawie co dnia przynosi ruska prasa podobne fakty, świadczące o pokrzywdzeniach praw ruskiego języka i stron.

W całej wschodniej Galicji niema ani jednego sądu, któryby przeprowadzał rozprawy spadkowe po rusku — lub prowadził karne rozprawy i spisywał protokoły z Rusinami po rusku.

Okólniki ministryalne i okólniki lwowskiej apelacji zostają na papierze, a krzywdzicielom naszych praw narodowych — podkopującym byt materalny adwokatów Rusinów nie spada włos z głowy.

Rzeczą rządowych organów jest położyć już raz kres tej samowoli.

Zapytujemy przeto c. k. Rząd:

Czy i jak ukarano sędziego w Przemysłu — który w ten sposób skrzywdził stronę i dopuścił się naruszenia prawa?

Co zamysła zrobić Rząd, aby prawa zabezpieczające prawa ruskiego języka w sądach nie istniały tylko na papierze — ale były rzeczywiście wykonywane?

Wnioskodawca

Oleśnicki.

Sandulak, Winniczuk, Kiweluk, Sodomora, Makuch, Dumka, Krysowaty, Skwarko, Koroł, Kołpaczkiewicz, M. Zajaczuk, T. Staruch, Lewicki.

I n t e r p e l a c y a

posła Oleśnickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nadużyć władz szkolnych przy budowie pomieszkania dla kierownika szkoły i restauracyi starego budynku szkolnego w gminie Rzepezyce, powiatu drohobyckiego.

W celu podniesienia szkolnictwa i utrzymania dobrego stanu zdrowia dzieci szkolnych, powinno być tendencją władz, ażeby budynki szkolne, gdzie zachodzi potrzeba, budowano trwale, higienicznie i odpowiednio do potrzeb szkolnych — przeciwnie temu postąpiła c. k. Rada szkolna

okręgowa w Drohobyczu w sprawie przebudowy szkoły w Rzepezcach, działając świadomie na ogromną szkodę materyalną gminy Rzepeyce i na wielką szkodę interesów sanitarnych i pedagogicznych miejscowego szkolnictwa.

W gminie Rzepeyce drohobyckiego powiatu była szkoła wybudowana przed 40 latami ze starego materyału drzewnego z rozebranej starej plebanii. Ponieważ w ostatnich czasach zwiększyła się frekwencya dzieci szkolnych tak, że kreowano drugą siłę nauczycielską, a budynek szkolny był zdezolowany, Rada szkolna miejscowa, zwołana nieprawidłowo i nie w komplecie, uchwaliła stosownie do woli przewodniczącego wybudować dla miejscowej nauczycielki — osobne nowe pomieszkание — a starą szkołę przerestaurować na dwie szkolne sale, to samo uchwaliły 13. maja 1907 strony konkurencyjne, przy czem jednak fungowali pełnomocnicy gminy nieprawnie wybrani, oznaczając koszta na 4015 kor. 50 hal. i poruczając przeprowadzenie tych robót niekoncesyonowanemu cieśli Janowi Marcynyszyn, miejscowemu gospodarzowi.

Ogromna większość gminy była jednak stauowezo przeciwna restauracyi szkoły i chciała, ażeby pobudowano nową szkołę w odpowiednim miejscu, które miałyby się zakupić, bo stara szkoła stoi na końcu wsi trzy kilometry długiej, a nadto w ciemnym, niskim i wilgotnym położeniu i odpowiednie żądania przedstawili deputaci gminy ustnie panu staroście Noelowi i inspektorowi p. Drowi Falkiewiczowi jeszcze przed wydaniem orzeczenia konkurencyjnego.

Jednak to nic nie pomogło, bo decydujące czynniki liczyły się tylko z wolą przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej p. Stanisławem Myszkowskim, leśniczym dóbr fundacyi hr. Skarbka i przedstawiciela obszarnu dworskiego, który chciał jak najprędzej postawić nowe mieszkanie dla nauczycielki, a stosownie do jego woli poddała się miejscowa Zwierzchność gminna, forytowana przez niego przy wydawaniu drze-

wa z lasu fundacyjnego, a która, jak o to już interpelowano c. k. Rząd dwukrotnie w Sejmie, a raz w Radzie państwa we Wiedniu rozbojem, kradzieżą aktów wyborczych i oszustwami wyborczemi, a osobliwie poparciem c. k. starostwa w Drohobyczu urzęduje bezprawnie już 10 lat, nie dopuszczając różnemi nadużyciami do wyboru nowej Rady gminnej w Rzepezcach.

A jak tego przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej p. Myszkowski był pewny, świadczy fakt, że Jan Marcynyszyn na dwa miesiące przed wydaniem orzeczenia konkurencyjnego zaczął budowę pomieszkания i gdy orzeczenie konkurencyjne ma datę 13. lipca 1907 l. D. 315/4/07 R. s. o., to już w czerwcu tego roku (1907) on rozpoczął budowę za wiedzą p. Myszkowskiego.

Jednak w tem orzeczeniu konkurencyjnym c. k. Rada szkolna okręgowa w Drohobyczu świadomie przekroczyła ustawę na szkodę gminy i interesów szkolnych, a świadomie wbrew ustawie przeforsowała wolę p. Myszkowskiego, bo :

a) uchwała Rady szkolnej miejscowej w sprawie budowy pomieszkания i restauracyi starej szkoły jest nieważna, bo na posiedzenie tejże nie zaproszono wszystkich członków Rady, a mianowicie ks. Michała Baczyńskiego, miejscowego plebana i p. Jana Krawciowa, delegata Rady powiatowej, o czem Rada szkolna okręgowa była powiadomiona;

b) wybór pełnomocników gminy do rozprawy konkurencyjnej przeprowadzonej na posiedzeniu Rady gminnej w Rzepezcach dnia 24. kwietnia 1907, był nieważny i nieprawny, bo na tem posiedzeniu nie było obecnych $\frac{2}{3}$ radnych, a przeciw ich wyborowi wniesiono protest.

Kiedy obywatele w Rzepezcach dowiedzieli się, że to orzeczenie konkurencyjne zostało wydane i że poruczono budowę i restaurację całkiem niekoncesyonowanemu majstrzowi, zeszli się na naradę i poradzili się z miejscowymi majstrami i obra-

chowawszy wszystko dokładnie poprosili członka Rady szkolnej miejscowej ks. Michała Baczyńskiego, ażeby przedłożył e. k. Radzie szkolnej okręgowej w Drohobyczu rekurs od tego orzeczenia i propozycję względnie ofertę, że dla dobra gminy i szkoły jeden z majstrów miejscowych Stefan Hnatków za tę samą kwotę, w orzeczeniu przyznaną, to jest 4015 kor. 50 hal. i za stary budynek (który rozbierze po ukończeniu nowego) wybuduje nowy budynek szkolny z materiału drzewnego 16 m. długi, 13 m. szeroki, pokryty dachówką, z dwoma salami 8 m. długimi, 6 m. szerokiemi, 3 m. wysokimi i z odpowiedniemi pomieszkaniem dla kierowniczkii szkoły i dla siły pomocniczej. I rzeczywiście przedłożył ks. Michał Baczyński to pisemnie wraz z planem e. k. Radzie szkolnej okręgowej — jednak na to Rada szkolna okręgowa nie odpowiedziała, jednak oddano roboty Janowi Mareynyszyn, protegowanemu p. Myszkowskiego podwyższywszy jemu w kontrakcie zapłatę za te roboty o 400 Kor. za wiadomością e. k. Rady szkolnej okręgowej, za to, że miał podmurować cały stary budynek szkolny cegłą. Jan Mareynyszyn wybudował wprawdzie w znośnym stanie pomieszkaniem dla kierowniczkii, ale za to przeprowadził reperację budynku szkolnego w fatalnie fuszerski sposób, bo wbrew kontraktowi dał wszystkie stare słupy, które już przestały 4 generacye. bo jak wyżej wspomniano, stały 60 lat w domu plebańskim a 40 lat w budynku szkolnym, wiele z tych słupów zupełnie czopów nie ma, a prawie wszystkie słupy mają czopy pobgniwane tak, że o trwałości tego budynku mowy być nie może, nadto podmurowanie, za które podwyższono jemu po za 4015 K. 50 hal., przyznanych orzeczeniem jeszcze dodatkowo 400 K., sam przedsiębiorca niekoncesyonowany cieśla ułożył a to dając tylko po jednej cegle, a kładąc cegłę na nasypie, a nie na twardym gruncie, tak że budynek teraz osiada się, podłogę położył niżej od poziomu podwórza, przez co sale szkolne nisko położone mają powietrze ciężkie, piwniczne, a do tego za małe wązkie

i niezwyklejnie wysoko ustawione okna nie dają salom szkolnym potrzebnego światła.

W tak zrestaurowanym budynku czeka dzieci szkolne reumatyzm, choroby oczu, kalectwo, albo śmierć z przeziębienia. I tak zrestaurowany budynek szkolny chce przedsiębiorca w tych dniach oddać do użytku szkolnego fny uw protekcyę p. Myszkowskiego i licząc na tę okoliczność, że potrzeba budynku szkolnego do rozpoczęcia nauki zmusi odłierających do odebrania budynku w takim stanie, jak on teraz przedstawia się.

Obraz wszystkich nadużyć byłby niezupełny, gdyby nie podano, jak postąpiły władze szkolne przy zbieraniu datków konkurencyjnych. Oto e. k. Rada szkolna okręgowa w Drohobyczu poleciła Radzie powiatowej w Drohobyczu wstawić w budżet gminy Rzepezyce za rok 1906 na to restaurowanie około 1700 K. a na rok 1907 taką kwotę, chociaż jeszcze nie było konkurencyjnego orzeczenia, a na bieżący rok 1908 nakazano całą kwotę 4015 K. 50 h. wstawić w budżet gminny — w każdym razie bez uchwały Rady gminnej, a Rada powiatowa w Drohobyczu, z powodu, że dodatki gminne przewyższały dozwolony procent, musiała budżet gminny na rok 1908 gminy Rzepezyce posłać do Wydziału powojowego do zatwierdzenia co też nastąpiło bez należytego zbadania. A e. k. Rada szkolna okręgowa w Drohobyczu poleciła Zwierzchności gminnej w Rzepezycach wszystkie w ten sposób zebrane pieniądze wręczyć przewodniczącemu Rady szkolnej miejscowej p. Myszkowskiemu.

Wobec tego zapytują podpisani :

1. Czy Wysoki e. k. Rząd zbada szczegółowo podane tu fakta?

2. Czy do odebrania roboty od przedsiębiorcy wyszle odpowiednią komisję ze Lwowa z inżynierem i fizykiem, która zbadałaby dokładnie na miejscu robotę i wysłuchała skarg mieszkańców gminy?

3. Czy skłonny jest pociągnąć do odpowiedzialności za te nadużycia dotyczących c. k. urzędników?

4. Co zamysła uczynić, aby gmina Rzepczyce nie była narażona na szkody skutkiem tego, że Zwierzchność gminna, urzędując już 10 lat i nie dopuszczając do legalnego wyboru nowej Rady gminnej, nie jest wyrazem znacznej większości mieszkańców gminy i działa wbrew ich interesom?

5. Co zarządzi, aby od gminy Rzepczyce nie ściągnięto więcej konkurencyjnych pieniędzy na szkolne potrzeby z budżetem za 1908 r., jak należy się?

Interpelant:
Oleśnicki.

Makuch, T. Staruch, Lewicki, Dumka, Sodomora, Sandulak, Korol, A. Staruch, Tracz, Hanczakowski, Krypiecki, Winniczuk, Kurowicz, Kiweluk, Skwarko.

I n t e r p e l a c y a

do Rządu posła Oleśnickiego i t. w. w sprawie bezprzykładnych nadużyć i niesłychanie niemoralnego prowadzenia Michała Neubera nauczyciela i kierownika ludowej szkoły w Sławsku (pow. Stryj).

Zachowanie jego w szkole i gminie jest tak demoralizujące i pełne nadużyć, że przechodzi wszelkie możliwe granice i dziwne rzuca światło na władze, które go dotąd trzymają na stanowisku.

W dowód czego naprowadzają podpisani następujące fakta:

1. Michał Neubar pobierał od rodziców dzieci większe datki za uwalnianie dzieci od szkolnej nauki, mianowicie pobrał on od Anny Borys furę siana, od Fedora Tarnawskiego furę siana, od Wasyla Charif kartofle — wogóle pobrał od blisko 30 gospodarzy rozmaite datki w naturze, jak paszę, siano, płowę i zboże.

To świadczą wyżej wymienione osoby.

2. Michał Neubar prowadzi w gminie życie bardzo niemoralne.

Utrzymuje niemoralne stosunki ze siostrą młodszą nauczycielki i często widują go ludzie wychodzącego od niej w nocy przez okno.

Poświadczą: Antonom Mychajłowycz, Oleksa Szpan, Hryc Moreczyszyn.

Zgwałcił żonę Michała Swerduna, co poświadczy Michał Swerdun.

3. Michał Neubar używa szkolnych dzieci na osobiste posługi — każe im nosić wodę, czyścić stajnię, pić krowy, zamiatać szkołę, chodzić na zakupno i t. d.

Świadkowie: Anna Sydorak, Iwan Kinasz, Fedor Kiral, Oleksa Pacahan, Antonom Mychajłowycz.

4. Lekceważy religijne uczucia dzieci, bo chociaż w miejscowej gr. kat. cerkwi odprawia się co dnia nabożeństwo dla dzieci — nie przyprowadził ani razu dzieci do cerkwi, jako też nie przyprowadził ich do spowiedzi ani do komunii. Na nabożeństwa odprawiane z okazji otwarcia i zamknięcia roku szkolnego, za spokój duszy cesarza Ferdynanda i cesarzowej Elżbiety, mimo ogłoszenia naprzód przez proboszcza, ani sam nie przyszedł ani nie przysłał dzieci do cerkwi z młodszą nauczycielką, co oczywiście wpłynęło bardzo gorsząco na dzieci i na gminę.

5. Michał Neubar od chwili przyścia do Sławska uważa za swój obowiązek występować na każdym kroku przeciw miejscowemu proboszczowi. Eustachowi Kaczmarowskiemu, obrażając go, szerząc przeciw niemu oszczerstwa i podkopując jego powagę. Oświadczył raz wyraźnie księdzu, że okręgowy inspektor w Stryju, Nowakowski, właśnie w tym celu przeforsował go na kierownika szkoły w Sławsku, aby on dokuczał księdzu, do którego p. inspektor żywi nieprzyjaźń.

Świadkowie: Ks. Eustachy Kaczmarowski, Stafania Kaczmarska.

Kiedy pewnego razu wychodził ks. Kaczmarowski po nauce religii z klasy i zo-

stawił na stole ilustrowaną biblię, będącą własnością szkoły, rzucił za nim Neubar tę biblię na ziemię ze złością w obecności wszystkich uczniów i krzyknął do jednego z uczniów: idź i zanieś mu — niech trzyma u siebie, a nie w szkolnej sali.

Za obrazę ks. Kaczmarekiego został już Neubar zasądzony przez sąd w Skolem na 3 dni aresztu.

Dowód: Akta c. k. Sądu w Skolem.

6. Wszędzie i przy każdej sposobności odnosi się Michał Neubar ze znie wagą do wszystkiego co ruskie. Za mieszkańcami wsi wykrzykuje takie słowa jak: „ty ruska świnió!”

Świadek: Iwan Spiragun.

Ponieważ Sławsko jest czysto ruską wsią, musi takie postępowanie zuiechęcać ludność nie tylko do osoby nauczyciela, ale do samej szkoły.

Wszystkie te i inne nadużycia Michała Neubara były przedmiotem zażaleń mieszkańców gminy do władz szkolnych. Rezultatem tego było dochodzenie, jakie poruczono przeprowadzić Nowakowskiemu, inspektorowi okręgowemu w Stryju.

Ten przeprowadził dochodzenie w ten sposób, że przyjechał do Sławska, odbył dłuższą konferencyę z nauczycielem i jego żoną — a następnie nie przesłuchawszy żadnego z wymienionych świadków, oświadczył w obecności kilku członków gminy, że żona nauczyciela pozwoliła swemu mężowi mieć stosunki z kobietami, przeto i on nie może mieć nim przeciw temu.

Świadkowie: Iwan Kinasz, Antonom Mychałowicz, Iwan Kiral, Hryhoryj Dawyd.

Takiem traktowaniem rzeczy zachęcony Michał Neubar, dopuszcza się dalej jawnej demoralizacyi.

Przed kilkoma tygodniami wytoczyła mu pewna kobieta w imieniu nieślubnego dziecka, którego opiekunem jest Stanisław

Kułaczkowski, w Stryju proces o ojcowstwo i alimentacyę.

Dowód: Akta sądu powiatowego w Skolem i świadek Stanisław Kułaczkowski dyetaryusz w Stryju.

Wobec tej zupełnie nieuzasadnionej bezkarności postępowania Michała Neubara zapytują podpisani:

1. Czy c. k. Rządowi wiadomy jest ten stan rzeczy?

2. Czy skłonny jest Rząd bezwzględnie usunąć Michała Neubara z posady kierownika szkoły w Sławsku i ukarać przykładnie za te nadużycia?

Wnioskodawca:
Oleśnicki.

Lewicki, Sandulak, Skwarko, Dumka, Sodomora, A. Staruch, T. Staruch, Kiweluk, Tracz, Korol, Winniczuk, Kurowiec, Hanczakowski, Krynicki.

I n t e r p e l a c y a

posła dra Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie gminnych wyborów w Podpieczarach tłumackiego powiatu.

Dnia 17. grudnia 1907 odbyły się w Podpieczarach pow. tłumackiego wybory do Rady gminnej. Przeciw przeprowadzeniu tych wyborów wniosło grono obywateli protest do c. k. Namiestnictwa, które dotąd tego protestu merytorycznie nie rozstrzygnęło, chociaż od wniesienia protestu upłynęło już 9 miesięcy.

Ponieważ wobec nierozstrzygnięcia protestu urządza stara Rada gminna, co z natury rzeczy nie chce sumiennie zajmować się sprawami gminnymi, następnie z tego powodu tworzy się zamęt w prawidłowym załatwianiu spraw gminnych, wskutek czego naraża się gminę jak i pojedynczych obywateli na materialne straty, przeto zapytują podpisani:

Czy wiadomy jest c. k. Rządowi przytoczony fakt i czy jest skłonny bez-

zwłocznie rozstrzygnąć protest przeciw wyborom do Rady gminnej w Podpieczarach, aby przywrócić normalne stosunki w gminie.

Wnioskodawca
Makuch.

Lewicki, Dumka, Kiweluk, Skwarko, Sodomora, Sandulak, T. Staruch, Oleśnicki, Kurowiec, Winniczuk, M. Zajaczk, Kry-sowaty, Szwed, A. Staruch.

Marszałek oznajmia, że wnioski zwykłe umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacje odstąpi p. komisarzowi rządowemu, a obecnie przystępuje do załatwienia wniosków nagłych.

Marszałek udziela głosu p. Długoszu dla uzasadnienia wniosku nagłego.

P. Długosz uzasadnia nagłość swego wniosku.

Przemawia p. Pastor.

Po zamknięciu rozprawy Izba uchwała nagłość wniosku.

Następnie p. Długosz pod względem formalnym wnosi na przekazanie jego nagłego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała przekazanie nagłego wniosku p. Długosza komisji budżetowej.

Marszałek udziela głosu p. Tymoteuszowi Staruchowi dla poparcia jego nagłego wniosku.

P. Tymoteusz Staruch uzasadnia nagłość swego wniosku, który Izba bez rozprawy uchwała.

P. Tymoteusz Staruch pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała przekazanie tego wniosku p. Tymoteusza Starucha komisji budżetowej.

Marszałek udziela głosu p. Brykczyńskiemu jako przewodniczącemu komisji gospodarstwa krajowego.

P. Brykczyński wnosi, by przekazane komisji gospodarstwa krajowego petycję Reprezentacji pow. krośnińskiego w sprawie zmiany instrukcji przy szacowaniu szkół elementarnych odstąpić komisji podatkowej, a wniosek p. Skwarki o zaprowadzenie instytucji ubezpieczenia bydła — komisji dla reform agrarnych.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek formalny p. Brykczyńskiego.

Marszałek zwraca się z prośbą do przewodniczących komisji, by je zwołali celem rozdziału przydzielonych spraw pomiędzy referentów i w celu załatwienia już gotowych sprawozdań. Zarazem oznajmia, że do końca tygodnia poświęcane będą posiedzenia pierwszym czytaniom wniosków samoistnych, w przyszłym tygodniu zaś sprawozdaniom komisji.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego i tow. o zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia od ognia.

Przemawia p. Stapiński uzasadniając swój wniosek a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Wasunga i tow. w sprawie projektu statutu dwutypowych seminariów nauczycielskich.

Przemawia p. Wasung uzasadniając swój wniosek a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. A. Brunickiego i tow. w sprawie projektu ustawy,

przekazującej całkowitą nadwyżkę z obrotu kas sierocych na cele wychowania dzieci bez opieki.

Przewawia p. A. Brunicki uzasadniając swój wniosek a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. o ukrajowienie dróg Rożnów-Kosów - Żabie-Worochta, Kutry - Hraniawa - Jawornik - Żabie-Ilcze, oraz drogi Pistryń - Mikietyńce-Ispas.

Przemawia p. Tracz uzasadniając swój wniosek a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Ciuchcińskiego i tow. w sprawie założenia krajowego domu podrzutek w Lwowie.

Przemawia p. Ciuchciński uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. w sprawie przełożenia części drogi rządowej Kossów-Pistryń.

Przemawia p. Tracz uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda i tow. o udzielenie Radzie powiatowej w Żywcu subwencji i bezprocentowej pożyczki na odbudowanie mostów i naprawę dróg, zniszczonych wylewami w r. 1908.

Przemawia p. Szwed uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie ustanowienia wysokości zasiłków krajowych dla drenowania gruntów włościańskich na $33\frac{1}{3}\%$ sumy kosztorysowej.

Przemawia p. Kędzior uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Stryj w Ilniku powiatu turczańskiego.

Przemawia p. Hanczakowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kleckiego i tow. o założenie żeńskiego seminarium nauczycielskiego w Kołomyi.

Przemawia p. Kleski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie założenia krajowej fabryki cementu.

Przemawia p. Hanczakowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji przemysłowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku pp. Halbana i Kolischera i tow. w sprawie utworzenia oddziału technicznego przy c. k. starostwie w Drohobyczu.

Przemawia p. Halban uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji przemysłowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie uzupełnienia postanowień ustaw gminnych i o Reprezentacji powiatowej.

Przemawia p. Kiweluk uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gminnej.

Przemawia p. Tertil i wnosi na odesłanie tego wniosku p. Kiweluka do komisji administracyjnej.

Przemawia p. Kiweluk i wnosi na odesłanie swego wniosku do komisji administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Styły i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy budowlanej dla wsi.

Marszałek oznajmia, że sprawę tę usuwa z porządku dziennego.

Następuje:

Wybór uzupełniający jednego członka komisji przemysłowej.

Marszałek wzywa do komisji skrutacyjnej pp. A. Theodorowicza, Rittla i Winniczuka, a posłów do oddawania kartek.

Po chwili Marszałek oznajmia, że z powodu nieobecności p. Rittla zaprasza do komisji skrutacyjnej p. Landaua.

Posłowie oddają kartki.

Podczas przeprowadzenia skrutynium, Izba przystępuje do dalszego punktu porządku dziennego.

Następuje:

Sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie nadania nowozbudowanemu szpitalowi w Czortkowie charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca p. Czaykowski, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji.

Wysoki Sejm raczy:

załączoną pod /- ustawę, nadającą szpitalowi w Czortkowie charakter szpitala powszechnego i publicznego, uchwalić:

U s t a w a

z dnia nadającą szpitalowi w Czortkowie charakter szpitala powszechnego i publicznego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Szpital w Czortkowie zostaje uznany za powszechny i publiczny.

Art. II.

Komitet szpitalny składać się ma:

- a) z delegata Wydziału krajowego;
- b) z Prezesa Rady powiatowej w Czortkowie lub jego zastępcy;
- c) z delegata Rady powiatowej;
- d) z dyrektora szpitala.

Art. III.

W przyszłości połowę kosztów budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu szpitalnego, tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części ponosić będzie powiat czortkowski.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy en bloc.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy en bloc, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy z kurii większych posiadłości byłego obwodu nowosądeckiego.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Dra Tadeusza Pilata i Władysława Głębockiego na posłów z kurii większych posiadłości byłego obwodu nowosądeckiego uznać za ważny.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków.

Sekretarz p. Urbański, a następnie p. Skwarko odczytują zgłoszone wnioski, które opiewają:

W n i o s e k.

Zważywszy, że górskie rzeki Prut z dopływem Rybnicą i Czeremoszem wyrządziły w gminach powiatu śniatyńskiego, które przepływają, niezmierzone szkody i zagrażają zniszczeniem całych wsi,

zważywszy, że biuro regulacji Prutu i Czeremosza, założone w Kołomyi, nie jest zaopatrzone w dostateczne siły techniczne, aby mógł wykonać pomiary i czynności regulacyjne w szybszem tempie, odpowiadającym gromadzie położenia,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby utworzył w najbliższym czasie odrębne biuro regulacji Czeremosza z siedzibą w Śniatynie;

2. aby z dotacyi zwyczajnej wykonał najspieszniej niezbędne ubezpieczenia rzek Prutu, Rybnicy i Czeremosza w gminach: Borszczów, Ohlebiezyn, Trójca, Wołczkowce-Zawale, Załucze, Kniaże, Popielniki-Rożnów, Nowosielica, Dzurów, Rudniki.

We Lwowie, dnia 23. września 1908.

Wnioskodawcy:

Krzysztofowicz, Moysa, w. r.

J. Korytowski, Skalkowski, Skrzyński, Horodyski, Jaworski, Rayski, Halban, Stadnicki, Piniński, Głębocki, T. Cieński, Starzyński, Winc. Kraiński, Paygert, Garapich, Sękowski, A. Theodorowicz, Niezabitowski, L. Cieński.

W n i o s e k

posła Iwana Kiweluka i tow. w przedmiocie ustanowienia w Husiatynie stacyi ogierów rządowych.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby już z rokiem 1909 urządził w Husiatynie stacyę

ogierów rządowych do użytku włościan —
a to najmniej z czterech rozplodników.

Wnioskodawca:
Kiweluk w. r.

Kurowiec, Skwarko, A. Staruch, T. Staruch, Dumka, Winniczuk, Sandulak, Oleśnicki, Sodomora, Makuch, Kołpaczkiwicz, Myroniuk-Zajaczuk, Tracz, Hanczakowski, Lewicki.

W n i o s e k.

Wysoki Sejmie!

Powiat husiatyński liczy do sto tysięcy ludności rolniczej, w wielkiej mierze już bez ziemi. Przemysłu tam niema żadnego, a zubożenie postępuje szybkim krokiem. Temu złu mogłyby w części zapobiedz zawodowe szkoły przemysłowe — zwracając część ludności do przemysłu — a więc

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby poczynił odpowiednie studia w powiecie husiatyńskim, jakiego rodzaju przemysł miałby tam widoki na rozwój i na podstawie tych studyów jak najrychlej przystąpi do założenia przynajmniej dwóch szkół przemysłowych zawodowych z warsztatami w tym powiecie, umieszczając je według możliwości w Kopyczyńcach i Husiatynie.

Wnioskodawca:
Kiweluk w. r.

Tracz, Kurowiec, Skwarko, A. Staruch, T. Staruch, Oleśnicki, Dumka, Winniczuk, Sandulak, Sodomora, Makuch, Kołpaczkiwicz, Myroniuk-Zajaczuk, Hanczakowski, Lewicki.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd o przeprowadzenie stosowną drogą, iżby karczmy (szynki) propinacyjne były zamknięte w niedziele i uroczyste święta chrześcijańskie od 6, godziny wieczór dnia poprzedniego do godziny 6. rano dnia następnego po niedzieli i świętach.

Lwów, dnia 21. września 1908.

Wnioskodawca:
Tracz w. r.

Korol, Hanczakowski, Krysowaty, Myroniuk-Zajaczuk, Kiweluk, Krynicki, Oleśnicki, Lewicki, T. Staruch, Kurowiec, Dudykiwicz, Senyk, Kołpaczkiwicz, Sandulak.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie tych wniosków umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Marszałek udziela głosu p. A. Theodorowiczowi dla zdania sprawy z wyniku skrutynium wyboru członka komisji przemysłowej.

P. A. Tbeodorowicz zdaje sprawę z wyniku skrutynium wyboru członka komisji przemysłowej.

Głosowało 87 posłów. Absolutna większość 44. Głosów 87 otrzymał p. Ciucheński.

Marszałek oznajmia, że p. Ciucheński został wybrany członkiem komisji przemysłowej.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 26. września 1908 godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 1 minut 15 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni, w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański, w. r.

Stanisław Henryk Badeni, w. r.

